

KURIER POPULARNY

Polskiej Partii Socjalistycznej

„W Związku Radzieckim, w przeciwieństwie do państw burżuazyjnych, nie ma potrzeby przekonywania kogokolwiek o korzyściach, wypływających z posiadania i przetrwania książki, bez której nie może się obejść człowiek radziecki, pracujący w warunkach socjalistycznych...”

Patrz artykuł o Wystawie Książki Radzieckiej na str. 2.

Wystąpienia delegatów Polski i ZSRR na sesji ONZ:

W interesie pokoju i bezpieczeństwa leży wzmocnienie wzajemnego zaufania

PARYŻ, (SAP). — W czasie porannego posiedzenia poniedziałkowego Komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemawiali WARREN AUSTIN w imieniu delegacji amerykańskiej i RAMADIER w imieniu delegacji francuskiej.

Wypowiedzieli się oni przeciwko radzieckiemu projektowi dwóch jednoczesnych konwencji:

O zakazie użycia broni atomowej i o kontroli energii atomowej.

Następnie zabrał głos delegat Kanady CHEVRIER, który bronił kanadyjskiego projektu zalecającego podjęcie bezpośrednich rozmów pomiędzy 6-ciu stałymi członkami Komisji atomowej.

DELEGAT RADZIECKI MALIK, przemawiając z kolei, potępił amerykański projekt rezolucji, mający na celu uznanie amerykańskiego zokożonego monopolu bomby atomowej.

PARYŻ, (PAP). — W toku popołudniowego posiedzenia Komisji politycznej ONZ zabrał głos DELEGAT POLSKI DR. JULIUSZ SUCHY, który m. in. oświadczył:

„Żeby należycie ocenić raport Komisji atomowej należy przypomnieć sobie przemówienie delegata amerykańskiego, który zajął wysoce wyważony i konstruktywny i pozytywny był wniosek radziecki, zmierzający do

kompromisu, ale nie przyjęty przez większość.

W dalszym ciągu przemówienia delegat Polski cytując ujęty z ogłoszonej przed kilku dniami książki wybitnego filozofa angielskiego Blackella, który twierdził, że plan amerykański

kontroli energii atomowej jest podkopywany interesami Stanów Zjednoczonych, które chcą podporządkować sobie, jak największą ilość krajów.

Delegat Polski odrzucił rezolucję kanadyjską, gdyż aprobuje ona w istocie plan amerykański, stwarza-

jący impas komisji energii atomowej.

Po delegacie polskim przemawiał DELEGAT UKRAINY MANUILSKI, który oświadczył, że delegacja ukraińska nie będzie głosowała za rezolucją kanadyjską, ponieważ powiększyłoby to tylko nieufność i niepokój na świecie, a w interesie pokoju i bezpieczeństwa leży wzmocnienie wzajemnego zaufania.

Po przemówieniu delegata Unii Północno - Afrykańskiej obrady odroczone do wtorku — godz. 14-ta.

Walki w kopalniach francuskich!

Rząd Queille'a rzuca wojsko przeciwko górnikom

PARYŻ (PAP). W poniedziałek w godzinach popołudniowych w stoku i oddziały żandarmerii zaatakowały strajkujących górników w okolicy St. Etienne i Merlebach.

Akcja wojska i policji w St. Etienne podjęta została na rozkaz nauptrefekta Betraux.

Przeciwko górnikom wystąpiło ponad 4 tysiące żołnierzy.

Szyby kopalni w Chatsalone, Courriol i Zaglebiu Loary znajdują się nadal w rękach strajkujących. Wokół innych szybów, opanowanych przez policję, toczą się walki.

Na pomoc górnikom pośpieszyli metalowcy.

W Merlebach policja użycza gazów łzawiących.

Federacja górników zaprotestowała przeciwko użyciu policji i wojska, oraz wezwwała strajkujących do przetrwania na nak protestu obsługi

KOMUNIKAT górników francuskich

Związek zawodowy górników Francji wydał komunikat, w którym oświadcza, że wycofuje załogi utrzymujące bezpieczeństwo w kopalniach, ażeby umożliwić wszystkim górnikom udział w obronie prawa strajku.

Komunikat podkreśla, że załogi, utrzymujące w kopalniach bezpieczeństwo, będą tak długo nieczynne, póki nie zostaną wycofane oddziały wojskowe z zagłębi węglowych.

gi aparatów bezpieczeństwa, aż do czasu zupełnej ewakuacji oddziałów policyjnych.

PARYŻ (PAP). Kraje tutaj pogłoska o możliwości interwencji Stanów Zjednoczonych, które opierają się na statucie Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (Organizacja planu Marshalla), mają się wypowiedzieć za kompetencję tej organizacji w rozstrzygnięciu sporu z górnikami.

Min. Moch polecił aresztować dyplomatę rumuńskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP). Z polecenia ministra Mocha, policja francuska aresztowała bez podania powodu radcę gospodarczego poselstwa rumuńskiego — Viktora Jonescu.

W mieszkaniu Jonescu dokonano rewizji.

Podróże Marshalla Z Aten do Rzymu

RZYM (PAP). Sekretarz stanu USA Marshall przybył w poniedziałek w południe z Aten do Rzymu.

Przypuszcza się, iż minister Marshall odbędzie konferencję z przedstawicielami rządu włoskiego, prawdopodobnie na tematy związane z zagadnieniem przyszłości b. kolonii włoskich.

Poselstwo rumuńskie wniosło w Związku z tym protest w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Według ostatnich wiadomości, Jonescu otrzymał nakaz opuszczenia terytorium Francji.

Marshallizacja Skandynawii

Nowe afary „wędrującego ambasadora”

SZTOKHOLM (PAP). Komentując spotkanie w Paryżu Marshalla z ministrem spraw zagranicznych Szwecji — Udenem, dzienniki sztokholmskie piszą, że Marshall zażądał wręcz przystąpienia całej Skandynawii do „Bloku Zachodniego”.

Od kilku tygodni datuje się w państwach skandynawskich wzmo-

żona działalność, mająca na celu zaocześnie wzmocnienie współpracy gospodarczej i wojskowej pomiędzy Danią, Norwegią i Szwecją.

Zmierzają do tego, ażeby państwa skandynawskie występowały jako całość w rozmowach gospodarczych z mocarstwami, a szczególnie w odniesieniu do administracji planu Marshalla.

Dziennik sztokholmski „Tidningen” donosi, że przewiduje się rewizję układów handlowych, zawartych pomiędzy państwami północnymi.

W miejsce dwustronnych umów ma być zawarty jeden ogólny układ.

Wszystkie te plany rozszerzenia i pogłębienia współpracy ekonomicznej w Skandynawii będą przedstawiane do zatwierdzenia Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, podporządkowanej — jak wiadomo — dyrektwowi „wędrującego ambasadora” planu Marshalla w Europie — Harrimana.

Chińska armia ludowa opanowała półwysep Szan-tung

MOSKWA (PAP). Agencja Sinhua donosi, iż wojska chińskiej armii ludowej zajęły ważny węzeł komunikacyjny — miasto Linii.

Dnia 15 października zajęły one port morski Czi-Fu.

W ten sposób cały półwysep Szantuński, z wyjątkiem drobnych izolowanych punktów, znajduje się obecnie w rękach armii ludowej.

Delegacja rządu bułgarskiego u tow. Premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA, (PAP). — Bawiący w Warszawie goście bułgarscy byli podejmowani w dniu 18 b.m. przez tow. premiera Józefa Cyrankiewicza w Prezydium Rady Ministrów.

W przyjęciu brali udział członkowie rządu, przedstawiciele partii politycznych, KCZZ, oraz reprezentanci życia kulturalnego stolicy.

Do gości przemówił serdecznie tow. premier Cyrankiewicz, odpowiadając mu minister kultury Bułgarii Czerwenkow, dziękując za gościnne przyjęcie, zgotowane wycieczce bułgarskiej w Polsce.

Gościom bułgarskim towarzyszył ambasador Bułgarii w Warszawie p. Tagarow.

Za kulisami Rady Bezpieczeństwa

Na wokandy sprawy: Palestyny i Berlina

PARYŻ, (PAP). — Według informacji z kół amerykańskich, następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zapewnienia rozjąmu w Palestynie, ma odbyć się we wtorek, lub środę.

Terrain tego posiedzenia nie został jednak jeszcze oficjalnie ustalony.

PARYŻ, (PAP). — We wtorek po południu Rada Bezpieczeństwa ma wznowić debatę nad sprawą Berlina.

W związku z tym, odbywają się o-

zywiane rozmowy zakulisowe między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich z jednej strony, a delegatami tzw. „małej szóstki” z drugiej strony.

Jak słychać w kółach poliformalnych trzy mocarstwa zachodnie nie opracowały jeszcze żadnej rezolucji.

Każda też pogłoski o nowych próbach Bramyli nawiązania kontaktu z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim.

Krwawe zajścia w Toskanii

Policja de Gasperiego strzela do strajkujących robotników

RZYM (PAP). W Pistoli (Toskania) doszło do krwawego zajścia, spowodowanego przez policję, która zaatakowała w brutalny sposób strajkujących robotników, zgromadzonych na placu przed prefekturą.

Robotnicy ci czekali na odpowiedź władz, złożony uprzednio próbie o przyjęcie delegacji strajkujących metalowców.

Bez najmniejszej przyczyny policja użycza przeciwko robotnikom gazów łzawiących i otworzyła ogień z broni automatycznej.

Na skutek bezładnej strzelaniny zginął jeden robotnik, zaś sześć osób, w tym dwie kobiety, odniosło ciężkie rany.

Równocześnie inne oddziały policyjne urządziły w całym mieście prawdziwą nagonkę na robotników,

bijąc ich pałkami gumowymi.

Prefekt miasta odmówił przyjęcia interwenujących po tej brutalnej napaści policji, przedstawicieli Izby Pracy.

W odpowiedzi na niesłychane zachowanie się prefekta i policji we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich wybuchły natychmiast straj-

ki protestacyjne. Strajki te rozprzestrzeniły się szybko na całą prowincję.

Lokalne związki zawodowe ogłosiły 18 października strajk protestacyjny w całej Toskanii.

W poniedziałek odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiary brutalnej napaści policji.

Naród włoski manifestuje na cześć Związku Radzieckiego

RZYM (PAP). W Genoi rozpoczęło „Miesiąc Przyjaźni Włosko-Radzieckiej”.

Przez ulice miasta przemarszowały organizacje robotnicze z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób, po czym na jednym z placów odbył się wiec publiczny.

Liczni mówcy podkreślali konieczność zacieśnienia więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz wzywały robotników do jeszcze bardziej intensywnej walki z podżegaczami wojennymi.

Objazd Hoffmana Inspekcja u wasali

WASZYNGTON, (PAP). — W dniu dzisiejszym administrator planu Marshalla Paul Hoffman udaje się na objazd krajów marszałkowskich.

Odwiedzi on Paryż, Rzym, Londyn, Frankfurt i być może Berlin.

Churchill skompromitowany Tajne rokowania z hitlerowcami przeciwko ZSRR

BERLIN (PAP). W piśmie „Deutschland Stimme” umieszczono na pierwszej stronie fotokopię tajnego raportu, wysłanego ze Szwecji w styczniu 1942 r. na ręce Himmlera.

Z raportu tego wynika, że Churchill prowadził za pośrednictwem Szweda Eckergera tajne rokowania z hitlerowcami na temat zawarcia pokoju i utworzenia frontu antyradzieckiego.

Narada aktywów gospodarczego PPS

W Warszawie, w gmachu Sejmu odbyła się ogólnokrajowa narada aktywów gospodarczego PPS zwołana przez CKW PPS.

Odprawę, która zgromadziła z sobą 400 aktywistów z odcinka gospodarczego, zagal sekretarz gen. PPS tow. Józef Cyrankiewicz, który — nawigując do uchwał wrześniowych Rady Naczelnej PPS, — wygłosił przemówienie o zadaniach partii w dziedzinie gospodarczej.

Po referacie sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza ukonstytuowało się Prezydium konferencji w składzie następującym: przewodniczący — członek Komisji Politycznej CKW tow. A. Rapacki, przewodniczący pracy — tow. J. Seweryniakowa (przemysł włókienniczy), tow. W. Piwowskiego (przemysł włókienniczy), tow. H. Biekup (przemysł węglowy) i tow. S. Sówka (przemysł hutniczy), oraz tow. St. Arski, F. Baranowski, J. Cyrankiewicz, T. Cwik, T. Dietrich, K. Dobrowolski, W. Jaskólski, A. Kuryłowicz, S. Matuszewski i S. Szwajkowski, J. Satewicz i W. Żukowski.

Referat zasadniczy o zadaniach polityczno-gospodarczych wygłosił przez CKW tow. E. Dietrich.

Po referacie tow. T. Dietricha rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 29 osób.

Obrady trwają.

Aktyw młodzieżowy PPS

przeprowadza krytykę swych błędów ideologicznych

Ogólnokrajowa narada członków PPS — działaczy ruchu młodzieżowego, poświęcona omówieniu i wprowadzeniu w życie uchwał wrześniejszej Rady Naczelnej PPS, obradowała w Warszawie przy udziale kilkuset aktywistów. Obradom przewodniczył sekretarz Generalny Związku Młodzieży Polskiej, tow. Lucjan Motyka, który zagał zebrał i wygłosił jeden z dwóch zasadniczych referatów. Treść uchwał Rady Naczelnej referował Sekretarz CKW PPS tow. Feliks Baranowski. Dyskusja, w której zabralo głos 30 uczestników narady, przeciągnęła się do następnego ranka.

Dyskusję podsumował tow. Motyka, po czym przedłożył projekt rezolucji, która uchwalona została jednomyślnie.

REZOLUCJA NARADY MŁODZIEŻOWEJ

Zgromadzeni na ogólnokrajowej naradzie aktywu młodzieżowego, członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej witają z radością i całkowicie solidaryzują się z uchwałami Rady Naczelnej PPS z dn. 22 września, które określiły jasno i dokładnie marksistowsko-leninowskie podstawy ideologiczne Partii.

Aktyw młodzieżowy uzbrojony w ideologię marksizmu-leninizmu wzięcie czynny udział w zaostrzającej się na obecnym etapie walce klasowej, która w rezultacie doprowadzi do likwidacji kapitalizmu i umożliwi realizację ustroju socjalistycznego w Polsce.

1. Po wysłuchaniu referatów członków CKW PPS tow. Feliksa Baranowskiego i Lucjana Motyki i przeprowadzeniu gruntownej analizy dotychczasowej działalności OM TUR i ZNMS, narada podkreśliła wkład OM TUR i ZNMS w tworzenie jednej marksistowskiej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.

2. Narada aktywu ujawniła jednak zdecydowanie potępia błędne poglądy ideologiczne, których nosicielami byli niektórzy działacze młodzieżowi — członkowie PPS:

- a) błędne i szkodliwe pojmowanie humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi;
- b) holdownianie oportunistycznej i antyrewolucyjnej teorii „trzeciej siły”;
- c) szerzenie błędnej koncepcji „Syntezy” rewolucyjnego i t. zw. „demokratycznego” socjalizmu.
- d) szerzenie nacjonalizmu.

3. Narada postanowiła zwrócić się do CKW PPS o wyciągnięcie organizacyjnych wniosków w stosunku do nosicieli tych błędów, a mianowicie:

- o pozbawienie tow. Ryszarda Obrączki, reprezentującego prawicowy kierunek w OM TUR, mandatu członka Rady Naczelnej PPS;
- o pozbawienie tow. Marii Kuzalskiej mandatu poselskiego za prawicową działalność w OM TUR;
- o pozbawienie mandatu poselskiego i usunięcie z Partii tow. Wiesława Kowalskiego za szkodliwą działalność w ZHP;
- o wyciągnięcie wniosków organizacyjnych w stosunku do tow. Romana Polaka za prawicową działalność na terenie OM TUR woj. poznańskiego, i tow. Jerzego Beldocha za szkodliwy wpływ na młodzież w ośrodkach szkoleniowych OM TUR;
- o usunięcie z Partii tow. Krzysztofa Dunin-Wasowicza za prawicową działalność w szeregach ZNMS;
- o pozbawienie mandatu członka Rady Naczelnej PPS tow. Jana Strzeleckiego, Edwarda Halonia i Macieja Webera — odpowiedzialnych za prawicowe odchylenia ZNMS.

4. Narada stwierdza, że w okresie, gdy tow. R. Obrączka był przewodniczącym KC OM TUR, tow. Wiesław Kaczmarek, Krystyna Li-

chaczewska i Witold Rogala akceptowali jego pociągnięcia, a później nie dość konsekwentnie przeciwstawiali się jego prawicowej, opierającej się o prawe skrzydło CKW PPS, działalności, co utrudniało wykrystalizowanie się jednolitej linii OM TUR.

5. Narada postawiła przed aktywem młodzieżowym PPS następujące postulaty do zrealizowania:

- a) wzmoczenie czujności klasowej;
- b) pogłębienie znajomości ideologii marksistowsko-leninowskiej;
- c) wzmoczenie czujności wobec reakcyjnej działalności Kleru i organizacji iderykalnych;
- d) zacieśnienie jedności ideologicznej w szeregach organizacji młodzieżowych pomiędzy członkami PPS i PPR, którzy wkrótce już staną się członkami zjednoczonej partii klasy robotniczej;
- e) ożywienie działalności w szeregach organizacji młodzieżowych w kierunku pogłębienia przy-

jaźni polsko-radzieckiej i nawiązania ściślejszych kontaktów z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży, celem wykorzystania jego dorobku ideologicznego i doświadczeń organizacyjnych;

- f) zmobilizowanie wszystkich sił do walki klasowej na każdym odcinku życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, a w szczególności propagowanie i tworzenie wiejskich spółdzielni produkcyjnych;
- g) wzmoczenie udziału w walce o socjalistyczną kulturę i jej upowszechnienie;
- h) wychowanie bojowych i ofiarnych kadr młodzieży do walki o socjalizm.

Celem zrealizowania tych postulatów wszyscy aktywiści młodzieżowi — członkowie PPS muszą wzmocnić ofiarności i ideowość swojej działalności w szeregach organizacji młodzieżowych ZMP, ZAMP, ZHP i SPI

Książka jest narzędziem pracy narodów ZSRR

Uroczyste otwarcie Wystawy w Muzeum Narodowym

W dniu 18 bm., w ramach miesięca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie Wystawy Książki Radzieckiej, oraz pokaz malarstwa rosyjskiego XIX i XX wieku.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa i przewodniczący Komitetu Upowszechniania Książki dr. Henryk Kołodziejski, wicemarszałek Sejmu dr. W. Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Świątkowski, Dębowski, Rabanowski, Podedworny, Szymanowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. Berman, sekret. gen. MSZ, tow. Wierbiłowski i min. pła. tow. Gross.

Na uroczystość otwarcia Wystawy przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — Wiktor Lebediew, przedstawiciel korpusu dyplomatycznego, świata nauki, kultury, sztuki i duchowieństwa.

Zagajając uroczystość, dyrektor Muzeum Narodowego, Lorenz, podkreślił, że nie tak nieznajomym pojęciem rozwoju kultury radzieckiej, jak rozwój książki w ZSRR. Otwarty równocześnie pokaz malarstwa rosyjskiego XIX i XX w. jest zaczątkiem odrębnego działu sztuki Muzeum Narodowego.

W imieniu Rządu wygłosił przemówienie Minister Oświaty tow. Stanisław Skrzyszewski.

Z kolei przemawiał ambasador ZSRR w Warszawie — Wiktor Le-

bediew, który na wstępie przypomniał, że książka może nie tylko rozpowszechniać idee postępowe, lecz także wsteczne, a to w tym wypadku, gdy staje się narzędziem klasy reakcyjnej.

W Rosji carskiej książka była narzędziem caratu.

Od czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki książce, nastąpiła likwidacja analfabetyzmu w ZSRR. W ciągu 30 lat wydano w ZSRR 873 tysiące książek w 111 miliardach egzemplarzy.

Dla obywatela radzieckiego książ-

Wyszli z szeregów Komsomolu radzieccy działacze nauki, teatru i literatury

Z okazji zbliżającej się 30 rocznicy Związku Młodzieży Komunistycznej prasa radziecka przypomina, że Związek ten wychował liczne zastępy młodych obywateli ZSRR, którzy zajmują wybitne pozycje w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju.

Jak oświadczył minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR, w ciągu ostatnich 30 lat Uczelnia Wyższa ukończyła przeszło 1.000.000. Komsomolców, czyli że poważny odsetek mło-

Zadania młodzieży polskiej

Narady aktywu robotniczego ZMP

Dnia 18 bm. rozpoczęła się w sali „Spółem” pierwsza po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych Krajowa Narada Aktywu Robotniczego Związku Młodzieży Polskiej.

W naradzie tej biorą udział referenci przemysłowi zarządów wojewódzkich ZMP, kierownicy wydziałów młodzieżowych przy KCZZ, referenci młodzieżowi przy zarządzie głównym i oddziałach Zw. Zaw., przewodniczący sekcji młodzieżowej Zw. Zawodowych i największych kół ZMP przy zakładach pracy, oraz centralny aktyw ZMP i związków zawodowych.

Celem krajowej narady jest omó-

wienie, oraz uzgodnienie pracy na najbliższą przyszłość, z uwzględnieniem nowych form i potrzeb w etapie przechodzenia do gospodarki socjalistycznej.

Narada aktywu ma przede wszystkim charakter roboczy, albowiem ma ona sprezytować rolę młodzieży robotniczej w współzawodnictwie pracy, podniesieniu produkcji, wzmoczeniu nauki marksizmu-leninizmu w walce klasowej z resztkami wyzysku i przeprowadzeniu upowszechnienia gospodarki rolnej.

Referat ideologiczny wygłosił wiceprzewodniczący zarządu głównego ZMP — Morawski.

Dotychczasowe wyniki wyborów do Rady Republiki Francuskiej

PARYŻ, (PAP). — Dotychczasowe wyniki wyborów do Rady Republiki Francuskiej, które odbyły się w 90

departamentach ub. niedzieli, są następujące:

Komuniści otrzymali 10.249 delegatów, tak zwani niezależni lewicy — 9.243 delegatów, MRP — 8.980 delegatów, radykalni socjaliści — 12.324 delegatów, prawica pod etykietą tzw. niezależnych — 21.198 delegatów, PRL — 3.293 delegatów, RPF — 12.998 delegatów, pozostałe listy zdobyły 3.203 delegatów.

W wyborach największą porażkę poniósł MRP, który z pierwszego miejsca spadł na szóste.

Charakterystyczny również jest spadek RPF, co wskazuje na odpływ zwolenników partii de Gaulle'a.

Warto również zaznaczyć, że w Departamencie Sekwany, w którym obowiązywała nadal zasada proporcjonalności, PARTIA KOMUNISTYCZNA ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE, ZDOBYWAJĄC 39 DELEGATÓW.

ka nie jest przedmiotem zbytku, ale narzędziem pracy, bez której on nie może się obejść.

Książki nie czekają na kupujących, ale szybko roznoszą się. W zakończeniu przemówienia ambasador Lebediew wyraził przekonanie, że Wystawa Książki Radzieckiej przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni obu bratnich narodów.

Otwarcia Wystawy dokonał tow. min. Henryk Świątkowski, prezes zarządu głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

deja inteligencji radzieckiej składa się z wychowanków Komsomolu. Członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej pracują nie tylko w zakładach przemysłowych i w rolnictwie, ale i w laboratoriach naukowych - badawczych, w szkołach średnich i wyższych, w instytucjach naukowych itd.

Członek Akademii Nauk — dramaturg Kornieczuk i członkowie — korespondenci Akademii: Illuszyn, Sokolowski, Leontiew i inni

wyszli z szeregów Komsomolu. Dużo wybitnych działaczy sztuki, teatru, literatury również zaczęło swoją drogę życiową w szeregach Komsomolu.

W związku ze zbliżającą się rocznicą Komsomolu, na terenie całego Związku Radzieckiego odbywają się konferencje młodych uczonych i działaczy kultury.

Niektóre Uczelnie Wyższe ogłosiły konkursy na najlepsze prace naukowe młodych uczonych.

ROLA KRYTYKI I SAMOKRYTYKI

Bezduszne zadowolenie z siebie. — Adwokackie „chwyty” i szczerść

RADA Naczelna PPS dokonała rozrachunku z błędami ideologicznymi i organizacyjnymi naszej partii. Posługując się orężem krytyki i samokrytyki wskazała na źródła tych błędów na ich skutki i sposoby przezwyciężenia. Ale o pełnej realizacji tych historycznych uchwał będzie można mówić dopiero wtedy, kiedy aktyw i masy partyjne zrozumieją — w pierwszej mierze — czym jest krytyka i samokrytyka i kiedy — posługując się tą bronią — potrafią zająć słusze stanowisko w stosunku do błędów partii i co równie ważne — do własnych błędów. Bez zrozumienia roli krytyki i samokrytyki nie można wejść na drogę marksizmu-leninizmu, można jedynie gnuśnieć w zaścianowości, w bezkrytycznym uwielbieniu przeszłości, można — co najwyżej — przeżuwać nowe słowa i sformułowania jak pacierz, jak dogmat z pisma świętego.

Lenin w ten sposób określał rolę samokrytyki: „Otwarte przyznanie się do błędów, wykrzyknięcie przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów — oto oznaka powagi partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy a następnie również mas”.

UWAŻNA obserwacja odbywających się ostatnio narad aktywistów dzielnicowych, powiatowych i innych wskazuje, że w niektórych wypadkach — często dość licznych — aktywiści nie rozumieją na czym polega rola krytyki i samokrytyki, wypaczają sens tego proletariackiego sposobu rozprawy z błędami. Partia nasza posługuje się tą bronią na wszystkich szczeblach organizacyjnych dopiero po raz pierwszy i nie o te niedociągnięcia, które z tego faktu wynikają, w danym wypadku chodzi. Istota zagadnienia polega przede wszystkim na tym, że wielu aktywistów wypowiada publicznie swoje opinie często bez przemyślenia, a nawet znajomości wrześniejszej deklaracji CKW, rezolucji Rady Naczelnej, bez znajomości przemówień tow. Cyrankiewicza i innych przedstawicieli władz centralnych.

W rezultacie mają oni do krytyki i samokrytyki stosunek typowo filisterski, drobnomieszczański, wstydzą się tego środka walki, ponieważ czują, że obnaża on bezładnych skrupułów błędy i niedociągnięcia, że narusza bezduszne zadowolenie z samego siebie i dobre stosunki kumoterskie z przyjaciółmi.

DLATEGO obserwujemy wypadki, że aktywista partyjny,

popielający błędy w przeszłości na zebraniu poświęconym krytycznemu i samokrytycznemu omówieniu tych błędów — milczy przezornie, czekając aż któryś z uczestników narady wystąpi przeciw niemu publicznie. Jeżeli tego rodzaju fakt ma miejsce — myśli on tylko o jednym: jak bronić się za wszelką cenę, często wbrew faktom, które zdecydowanie przemawiają przeciw niemu. W jego wypowiedzi słyszy się w takich wypadkach tylko słowa pochwały dla swojej działalności, publicznie wypowiadany zyciorys — często bardzo szczegółowy — zmierza do wykazania oddania dla klasy robotniczej, dla partii — tak jakby samokrytyka i krytyka polegała na stwierdzeniu zasług, a nie ujawnianiu i likwidacji błędów. Chcą oni przekształcić zebrania aktywistów w publiczne sądy, w których strona oskarżona przy pomocy „adwokackich” chwytów stara się uzyskać wyrok możliwie najniższy lub uniewinniający.

W ten sposób podrywa się elementarną zasadę krytyki i samokrytyki — szczerść, w ten sposób aktywista nie może rozbroić się z błędów i ideologicznych i organizacyjnych.

UCHWAŁY wrześniejszej Rady Naczelnej są zasadniczym przełomem w postawie naszej partii. Wymagają one od każdego ak-

tywisty i członka partii gruntownego przemyślenia swego stosunku do przeszłości i do marksizmu-leninizmu, jako broni ideologicznej na dziś i w przyszłości. Wrześniejszej Rady Naczelnej nie można traktować podobnie jak poprzednich etapów naszej działalności. W tym wypadku stoimy przed zjawiskiem o historycznym znaczeniu. I dlatego kto chciałby dziś nadal płynąć na fali wydarzeń — jak to robili niektórzy towarzysze w przeszłości — skazuje się tym samym na rolę mordercy, którego prąd wydarzeń wyeliminuje z życia politycznego.

Najważniejszym dziś zagadnieniem, które należy gruntownie przemyśleć jest oczywiście rola krytyki i samokrytyki. Rada Naczelna wyraźnie wskazała na błędy popełnione przez partię w okresie powojennym, na wrogię klasie robotniczej wskazania ideologiczne i organizacyjne prawicy w okresie przedwojennym i wojennym. Zdajemy sobie sprawę, że ten багаż przeszłości poważnie ciąży jeszcze na sposobie myślenia i postępowania niektórych towarzyszy. Usunąć go mogą tylko ci, którzy przyswoili sobie umiejętność posługiwania się krytyką i samokrytyką, którzy do tego zagadnienia — po przemyśleniu — podchodzą szczerze i uczciwie.

Antoni Pokorski



Dwie sprawy

Z polityki USA wyniki
Dwie sprawy bardzo proste:
We Francji nie ma już FRANKA,
W Hiszpanii jeszcze pozostał...
W. BOR.

NIEDBALSTWO CZY ZŁA WOLA?

Pomysły realizatorskie robotników w... koszu

Państw. Zakłady Przem. Wełnianego nr. 37 nie pracują źle. W miesiącu września tkalnie wykonały 112,5 proc. planu, produkując 85 proc. „primy”, przedziałnie — 102,2 proc. planu przy 34 proc. „primy”, a wykończalnie 121,6 proc. planu przy 92 proc. „primy”. Jak więc widzimy osiągnięcia te nie należą do złych, ale mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby robotnikowi czy majstrowi, okazano większe zrozumienie, gdyby w odpowiednim czasie uwzględniano jego słuszne żądania, i gdyby bardziej liczone się z jego zdaniem.

KARYGODNE NIEDBALSTWO

Tymczasem to, co usłyszeliśmy z ust rozżalonych robotników świadczy o czymś wręcz odwrotnym. Jakżesz bowiem nazwać fakt, że prosty do zrealizowania a oszczędzający państwu wiele milionów złotych pomysł racjonalizatorski robotników PZPW. Nr. 37 od przeszło pół roku leży zapomniany, jeśli w ogóle nie znalazł się w koszu od śmieci. Pomysł ten dotyczy „pikiery” czyli „gońca”, będącego częścią składową krosna. Otóż dotychczas produkowane masowo „pikiery” są za grube, wskutek czego po opitowaniu nawierzchni przez majstra nity rozgrzewają się i rozluźniają masę, z której „pikiery” jest zrobiony. Wskutek błędnej konstrukcji pikiery taki psuje się po upływie jednego tygodnia. Zużycie niepotrzebnej materiału na produkcję pikiery, oraz postępy wynikające z konieczności zakładania wciąż nowych narażają państwo na wielomilionowe straty. A tymczasem od przeszło pół roku robotnicy PZPW nr. 37 nadaremnie wysyłają co pewien czas do Wydziału Zaopatrzenia C.Z.P.W. projekty racjonalizatorskie omawiające produkcję pikiery przystosowanych do krosna.

To, że robotnicy potrafili znaleźć błąd produkcyjny w masowej fabrykacji pikiery, oraz to, że z takim oburzeniem i rozżaleniem mówili nam o dalszej, masowej produkcji bezużytecznych pikiery, świadczy jak bardzo klasie robotniczej sprawa racjonalnej gospodarki krajowej leży na sercu. Ale prócz tego świadczy to też o niedbalstwie czynników, których zadaniem jest troska o sprawność produkcji.

ZAMIAST ŻŁOBKA... PRYWATNA INICJATYWA

Robotnicy tych zakładów mają jeszcze inne kłopoty. Oto na terenie fabryki nie ma żłobka, ani

świetlicy, choć 1.500 zatrudnionych tu osób domaga się tego od przeszło dwóch lat, ale w zabudowaniach fabrycznych mieści się prywatny zakład fryzjerski oraz prywatny sklep z tekstyliami. Prócz tego całe pierwsze piętro frontowego budynku fabrycznego zamieszkałe jest przez lokatorów prywatnych. Jak nam wyjaśniono w dyrekcji fabryki dom ten został

przynany zakładom dopiero pół roku temu i obecnie czeka się na załatwienie formalności, aby mieć prawo wystąpienia przeciwko lokatorom prywatnym. Wszystko byłoby w porządku, gdyby ze sprawą tą nie wiązał się inny jeszcze problem, natury już bardzo delikatnej i niecierpiącej zwłoki. Otóż personel zakładu fryzjerskiego jak i poszczególni lokatorzy, oraz ich

znajomi, chcąc dostać się do swych mieszkań muszą wkraczać na teren fabryki. Czyż w takich warunkach można w ogóle mówić o zagadnieniach kradzieży czy złw. „rozkurzu” na terenie fabryki? I czy można wymagać w takich warunkach od straży przemysłowej, aby należycie pełniła swe obowiązki?

Pich.

Na właściwej drodze

Tomaszowska organizacja PPS analizuje swoje błędy

Tomaszowska organizacja PPS umiała w porę przezwyciężyć wiele błędów, które inne organizacje partyjne pozabawiły kością ideologiczną i nieradko zepchnęły na manowce. Toteż konferencja aktywów, odbyta dla realizacji uchwał Rady Naczelnej, obradowała w wielkiej powadze i głębokim zrozumieniu, czym jest i jak należy postąpić w sprawie krytyki i samokrytyki.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu I sekretarza WK tow. Sołtana, pierwszy zabrał głos tow. W. Pomykała. Jego przemówienie rzuciło jasne światło na stosunki panujące w tomaszowskiej organizacji, na zżubne odziaływanie w minionym okresie władz wojewódzkich Partii i całego szeregu członków. Jednak organizacja tomaszowska utrzymywała stały kontakt, nie oderwała się od mas partyjnych i ogółu robotników. I dla tego mimo błędów i wahań, mimo tolerowania w pracy partyjnej przez dłuższy okres czasu ludzi obcych socjalizmowi, ujemnie oddziaływujących na Partię, odnalazła właściwą drogę.

Samokrytyka tow. Pomykały była pełna, zanalizował on swoje błędy i wyciągnął ze swojej dotychczasowej działalności właściwe wnioski. Obecnych na sali aktywistów przekonał, że jego dotychczasowe błędy nie odrodzą się.

Tow. Stańczyk jest aktywny na odcinku szkoleniowym. Niewątpliwie popełnił w przeszłości dużo błędów w ideologicznym naświetlaniu zagadnień ruchu robotniczego, wiele swoich błędów zrozumiał, mówił o nich, o ich źródłach i skutkach, a chociaż nie przezwyciężył jeszcze wszystkich, swoją pracą nad sobą i w Partii niewątpliwie stanie na właściwej pozycji.

Snop światła na stosunki w organizacji tomaszowskiej przed wojną, podczas okupacji i w pierwszych dniach po oswojeniu rzuciło przemówienie tow. J. Duszyńskiego, wiceprezidenta minsta, ale potrzebne było dopiero wystąpienie tow. Włodarczyka, żeby chociaż częściowo zapoznać aktyw z gospodarką Zarządu Miejskiego. I wyszły na jaw fakty, które nie powinny mieć miejsca, a

przede wszystkim fakt o niewykonywaniu przez Zarząd Miejski sum preliniowanych na opiekę społeczną, na opiekę nad dzieckiem robotnika i sierotami. Pieniądze na ten cel były, ale nie zostały wykorzystane. Jest to niewątpliwie wina i to poważna, całej pepesowskiej frakcji radnych, a szczególnie tow. Duszyńskiego.

Konferencja aktywów tomaszowskiego nie ograniczyła się tylko do rejestracji błędów, z tych błędów zostały wyciągnięte wnioski organizacyjne i cały szereg towarzyszy został z Partii usuniętych.

Na liście 33 usuniętych z Partii figurują m. in.: Cz. Pajor, W. Michałski, W. Bukiewicz, Antoni i Stanisław Galiński, Pogoda, Saar i inni.



Lotne kontrole Komisji Specjalnej niejednokrotnie stwierdziły, że wiele osób, wystających w ośniskach przed sklepami rzemieślniczymi, wykupuje słone, by dalej odsprzedzić je po cenach lichwiarskich. Na zdjęciu jedna z „pośredniczek” w czasie składania zeznań w Komisji Specjalnej

Maszyny włókiennicze dla przemysłu krajowego

W ramach inwestycji przemysłu włókienniczego wszczęto starania w sprawie sprowadzenia do Polski z zagranicy partii nowych maszyn włókienniczych. Maszyny te otrzymamy ze Związku Radzieckiego, oraz z Anglii i Belgii. Wrócić przybędzie

do Polski pierwszy transport maszyn przeznaczonych do wytworzenia nici sztucznego jedwabiu.

Jeżeli chodzi o naszą krajową produkcję maszyn, to na odcinku tym uzyskujemy coraz poważniejsze sukcesy. Dotychczas z fabryk krajowych otrzymaliśmy snowadła szybkoobrotowe, które już pracują, przewijarki krzyżowe, zgrzeblarki, krochmalniki, krosna automatyczne. Fabryka „Joseph” w Bielsku rozpoczęła zwiększoną produkcję maszyn dla przemysłu bawełnianego.

Porównując produkcję obecną z sytuacją, jaka panowała na tym odcinku przed wojną, kiedy to przeważnie sprowadzano park maszynowy z zagranicy, należy przyznać, że to cośmy potrafili dokonać w okresie minionych niespełna trzech lat, jest poważnym osiągnięciem, zapewniającym państwu duże oszczędności dewizowe. (P)

Z okazji zaślubin, zawartych dn. 16 br. tow. HENRYCE KLIMCZAK i tow. STEFANO WIŚNIEWSKIEMU najlepsze życzenia składa
Wydział Kobiecej W.K.PPS.

Konfident Gestapo 7-krotnie skazany na śmierć

Ogłoszono wyrok w procesie przeciwko szefowi konfidentów Gestapo i Kripo w Oświęcimiu Andrzejowi Kaszy.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Kassa został skazany na karę śmierci. O niesłychanym wprost bestialstwie i ilości popełnionych przestępstw, świadczyć może fakt, iż na łączną karę złożyło się 7 wyroków śmierci za poszczególne przewinienia.

Sprzedawali dary radzieckie

Proces pracowników Urzędu Ziemskiego

Przed opolskim Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko trzem urzędnikom opolskiego Urzędu Ziemskiego, Józefowi Kici, Wacławowi Rodziewiczowi, oraz Janowi Raspondowiczowi. Zostali oni oskarżeni o popełnienie nadużycia przy rozdawaniu krów i koni między ludność rolniczą powiatu opolskiego, które miały być bezpłatnie rozdane, jako dar Armii Radzieckiej dla rolników opolskich. Tymczasem obydwa urzędnicy pobierali za przydział krów i koni pieniądze i kwoty te przywłaszczyli sobie. Rozprawa

sądowa była bardzo szczegółowa i objęła między innymi przesłuchanie ponad 100 świadków. Przewód sądowy potwierdził winę oskarżonych. Sąd skazał Józefa Kici na dwa lata więzienia, Wacława Rodziewicza na 1 i pół roku, a Jana Raspondowicza na jeden rok więzienia. Razem z oskarżonymi urzędnikami zasiadali ławie oskarżonych również 17 letni gońiec Urzędu Ziemskiego, Józef Skrzypczyk. Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary.

NASZ felieton

Sens zwycięstwa

Górnicy francuscy z departamentu Meurthe i Moselle zwycięsko zakończyli strajk, który trwał 4 tygodnie, uzyskując zaspokojenie najważniejszych swych postulatów z 26-procentową podwyżką płac na czelo. Nie pomogły więc prowokacje francuskiego ministra spraw wewnętrznych, Juleza Mosha, nie pomogły brutalne napaści policji francuskiej na strajkujących robotników, nie pomogły próby wprowadzenia wojsk marokańskich do okęgów, objętych strajkiem. Robotnicy nie dali się zastraszyć ani przewagą fizyczną, zmobilizowaną przez rząd francuski w interesach kapitalistów, ani nie ulegli wślekłej nagonce propagandowej, zorganizowanej przez prasę reakcyjną.

Niestety, równocześnie z zaspokojeniem żądań strajkujących, rząd francuski pod dyktando amerykańskich „do radców” zdecydował się na dewaluację franka. W ten sposób podwyżka, wywalczona przez górników, została praktycznie zniwelowana przez podwyżkę cen, jaka niewątpliwie nastąpi w wyniku dewaluacji franka. Przewiduje się, że ceny takich artykułów immortowych, jak: wełna i bawełna, kawa, kakao, owoce, tłuszcze roślinne itp. podrożeją o 25 proc., co spowoduje podrożenie również innych towarów.

Na powyższym przykładzie widzimy, jak wielkim przeobrażeniem ulega znaczenie form walki klasowej. Klasyca na broń ruchu robotniczego — strajk — może przynieść dożadne zwycięstwo klasie robotniczej, lecz zwycięstwo to staje się pozorne, ponieważ środki produkcji i wpływ na regulowanie stosunków ekonomicznych znajdują się w rękach wrogów klasy robotniczej, w rękach kapitalistów lub poszczególnych wykonawców ich woli.

Wartość zwycięskiego strajku górników francuskich polega nie na tym, że wywalczyli oni podwyżkę płac, która szybko zostanie pochłonięta, przez rządową politykę wyższości cen. Wartość tego zwycięstwa polega na tym, że francuska klasa robotnicza miała przekonać się o swej sile i szansach zwycięstwa w warunkach przestrzegania solidarności całej klasy robotniczej i pod warunkiem zachowania postawy bojowej i woli zwycięstwa.

Przed francuską klasą robotniczą otwiera się jasne zadanie: zmobilizowanie wszystkich sił, zjednoczenie wszystkich wysiłków w celu odebrania środków produkcji i władzy nad życiem gospodarczym kraju z rąk kapitalistów i ich popleczników.

A wówczas — stara broń klasy robotniczej — strajk — będzie można odłożyć do lamusa historii walk społecznych. Albowiem robotnicy będą wówczas sami gospodarzami swego losu.

Dzięki pomocy ekipy radzieckiej

Stocznia gdańska wzbogaciła się o dwa urządzenia dla budowy rudowęglowców

Radziecka ekipa awaryjno-ratownicza podniosła dla stoczni gdańskiej zatopiony wrak doku pływającego. Prace przy podnoszeniu wraku trwały około 5 miesięcy.

Praca była ciężka i żmudna. Największe trudności nastęrczało załatanie pod wodą dziur po eksplozji materiałów wybuchowych, spowodowanej przez Niemców. Dok posiada nośność 2500 ton, jest on niezbędnym uzupełnieniem urządzeń stoczni, na której budowane są obecnie polskie rudowęglowce.

Radziecka ekipa awaryjno-ratownicza wydobyla również dla stoczni gdańskiej zatopiony podnosnik. Prace trwały około 7 miesięcy i połączone były z niebywałymi trudnościami.

Przeholowanie podnosnika do do-

Dzieła Mickiewicza w języku rosyjskim

W celu uczczenia 150 rocznicy urodzin Mickiewicza, radzieckie wydawnictwo literatury pięknej przygotowało nowe wydanie dzieł poety. Będzie to czwarte skolej wydanie utworów Mickiewicza w języku rosyjskim. Wiele utworów ukaże się w nowych tłumaczeniach współczesnych poetów radzieckich.

SPORT

Polak Bolesław Tempowski

gwiazda piłkarska Francji PRAGNIE WRÓCIĆ DO OJCZYZNY

Jednym z najsłynniejszych piłkarzy we Francji jest Polak Bolesław Tempowski, który już niejednokrotnie reprezentował barwy tego kraju w meczach międzypaństwowych przyczyniając się waleśnie do odnoszonych przez Francuzów sukcesów. Tempowski ur. w Dąbrowie Górniczej w r. 1921, zaraz w pierwszym roku życia wyjechał z rodzicami do Francji, gdzie ojciec jego jako górnik szukać musiał pracy, nie mogąc jej znaleźć w kraju. Mimo to Tempowski mówi dobrze po polsku i czuje się Polakiem. Karierę piłkarską rozpoczął dość oryginalnie, bo od dostania po uszach za... chłopięcą ciekawość.

Klub piłkarski „Valenciennes - Anzin” sprowadził z Anglii słynnego piłkarza Petersa — O. Dowda i właśnie do jego szatni zakradł się 12-letni Bolek, by z bliska przyjrzeć się „okrzyczanej sławie”. Za to przewinienie dostał po uszach i wyleciał z szatni jak z procy... Rozgoryczony chłopiec postanowił wtedy sam stać się dobrym piłkarzem, by „zemszczyć” się na swoich prześladowcach. Postanowienia tego dotrzymał, gdyż już w kilka lat później występuje w reprezentacji Flandrii, wzbudzając grą swoją duże zainteresowanie speców i uznanie publiczności. W r. 1945 zostaje zakupiony za sumę miliona franków przez klub LOCS, przyczyniając się grą swoją do trzykrotnego zdobycia przez Lille „Coup de Fran-

ce” (puchar Francji) a w r. 1947/48 do mistrzostwa Francji. Tempowski jest najlepszym napastnikiem swojej drużyny. Niskiego wzrostu ale niezmiernie szybki, przy tym doskonale wyszkolony technicznie jest postrachem bramkarzy i zajmuje trzecie miejsce na liście strzelców w grach o puchar Francji. Pierwszy swój międzypaństwowy mecz grał przeciw Luksemburgowi. Największy jednak sukces życiowy odniósł dopiero w r. 1947. Został on wystawiony do reprezentacji państwowej na mecz z Anglią w Highbury, jako jeden z najlep-

szych zawodników na boisku. Tempowski jest żonaty i ma 2-miesięczną córeczkę i jest bardzo dobrym ojcem i mężem. Chętnie wróciłby do kraju, tak zresztą jak większość doskonałych piłkarzy zawodowych z pochodzenia Polaków, gdyby tutaj zapewniono im możliwość życia ze sportu. W Polsce niestety, nie ma zawodowstwa, więc może dałoby się ściągnąć Tempowskiego do kraju w charakterze trenera, co na pewno byłoby dużą korzyścią dla polskiego piłkarstwa. (z. o.)

Lekkoatleci ZSRR startują w Gdańsku



Gdańsk przygotowuje się do przyjęcia reprezentacji lekkoatletów radzieckich, którzy przyjadą do stolicy naszego Wybrzeża dań w południe. Goście zwiedzą w ciągu dzisiejszego dnia porty w Gdyni i Gdańsku, zapoznają się z życiem i pracą polskiego robotnika na Wybrzeżu. Zawody odbędą się w środę 20 bm. Jak wiadomo wraz z gośćmi wyjechała wczoraj wieczorem również

ekipa polskich lekkoatletów i lekkoatletów. Szczególnie interesująco zapowiada się bieg na 400 m, w którym dojdzie do rewanżowego pojedynku Macha ze świetnym biegaczem radzieckim Bulańczykiem. Nasze zdjęcie przedstawia mistrza i rekordzistę radzieckiego w biegach przez płotki — Bulańczyka, który w Polsce próbuje swych sił również w biegach płaskich.

Decydujące mecze mistrzostw bokserskich

Po sobotnim zwycięstwie pięściarzy Zryw nad Włókniarzem można uważać I rundę walk o mistrzostwo Łodzi za zakończone. Na czele tabeli utrzymuje się w dalszym ciągu Włókniarz, ale teraz dzieli go od dwu najgroźniejszych rywali ŁKS i Zryw różnica jednego tylko punktu. Tabela przedstawia się następująco:

1. Włókniarz	4	6	44:20
2. ŁKS	4	5	38:28
3. Zryw	4	5	36:28
4. Concordia	3	2	17:31
5. Bawelna	3	0	9:39

Druuga runda będzie ciekawsza niż pierwsza. Przede wszystkim pięściarze są już

o ddawna w pełnym treningu, wielu z nich uzyskało swą normalną formę. Będziemy więc świadkami walk stojących na lepszym niż dotychczas poziomie. Dowodem tego był mecz Zryw — Włókniarz, który jeszcze nie mógł zachwycić, był jednak bezspornie najlepszym w dotychczasowych rozgrywkach. Rozstrzygnięcie paść może już w ciągu najbliższych dwu tygodni. W nadchodzącą niedzielę ŁKS spotka się z Włókniarzem, a w tygodniu później mistrz Polski walczyć będzie ze Zrywem. Obydwa te mecze będą miały decydujące znaczenie dla ostatecznego układu czołówek w tabeli.

Rewanż we Wrocławiu



Wczoraj specjalnymi autokarami odjechała z Łodzi do Wrocławia ekipa sportowców radzieckich oraz

łódzkich, drużyn żeńskich, które dziś rozegrają tam rewanżowe spotkania w siatkówce i koszykówce.

Zawody rozegrane zostaną w Hali Ludowej. Na pierwszy ogień pójdą siatkarki Łodzi i Lokomotywa.

Organizatorzy przewidzieli 1 godzinę i 10 minut czasu na przeprowadzenie tego spotkania. Obawiamy się, że zakończy się ono w czasie 2 razy krótszym.

Następnie grać będą siatkarze Dynama i wrocławskiego AZS. Bez pośrednio po tym meczu koszykarze MAI po raz wtóry zmierzą się z łódzkimi zawodniczkami. Na zakończenie rozegrany zostanie mecz koszykówki męskiej między reprezentacją ZSRR a reprezentacją Poznania.

Nasze zdjęcie przedstawia pierwszą piątkę doskonałego zespołu koszykarów Moskiewskiego Instytutu Lotniczego.

Zacięty bój o miejsce w Lidze

W ubiegłą niedzielę odbył się tylko jeden mecz o wejście do ligi piłkarskiej. W Częstochowie Skra zremizowała się Szombierkom, bijąc słazaków 3:1.

Po tym meczu tabela przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. Lechia	6	12: 0	25: 8
2. Szombierki	7	7: 7	20:15
3. Radomiak	7	6: 8	18:16
4) Skra	6	6: 8	12:15
5. PTC	6	1:11	11:30

Jak z tabeli wynika, Lechia ma za pewniły awans, natomiast kwestia drugiego ligowca pozostaje nadal otwarta. Szans nie ma tylko jedna drużyna PTC. Ale od niej zależy nie mał wszystko.

Do Fabianic przyjechać muszą

Szombierki. Gdyby zostały tu oby dwa punkty — wyprzedzić mogą słazaków Radomiak i Skra. Utrata jednego punktu otwiera drogę do awansu częstochowskiej Skrze.

Radomiak w najbliższą niedzielę spotka się z Lechią na własnym terenie. Jeżeli wygra, oczekiwane będzie rezultatu meczu PTC — Szombierki.

Skra spotka się z PTC w Częstochowie, gdzie ma szansę poważnie na zdobycie obydwu punktów, ale musi również odwiedzić w Gdańsku Lechię i tam oczywiście na sukces liczyć raczej nie należy.

Końcowe walki o wejście do ligi stają się bardzo emocjonujące i na pewno będą bardzo zacięte.

Przygotować gwizdki

Sezon międzypaństwowych spotkań piłkarskich został już zakończony. Trwać jeszcze będą rozgrywki ligowe, do których wracamy w najbliższą niedzielę.

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów ustalił już obsadę arbitrow na zawody w dwu najbliższych terminach:

Klasa Państwowa
24 bm. Garbarnia — Rymar — Brzuchowski, Warszawa; Legia — ZZZK — Sznajder, Kraków; Warta — Wisła — Naporski, Łódź; ŁKS — Cracovia — Stachewicz, Pomorze; Ruch — Polonia (W.) — Andrzejak, Łódź; Polonia (Byt.) — AKS — Dabert, Poznań; Tarnovia — Widzew — Cober, Śląsk.

Mistrzostwa międzyokręgowe
24 bm.: Skra — PTC — Bukowiecki, Poznań; Radomiak — Lechia — Brandys, Zagłębie.
Klasa Państwowa
31 bm.: Cracovia — Wisła — Przybysz, Pomorze; Polonia — ŁKS — Długosz, Wrocław; ZZZK — Polonia

(Byt.) — Zmudzkiński, Pomorze; Widzew — Garbarnia — Terk, Opole; AKS — Legia — Seichter, Kraków; Tarnovia — Warta — Bukowski, Radom; Rymar — Ruch — Cerba, Poznań.

Mistrzostwa międzyokręgowe
31 bm.: Lechia — Skra — Stepień, Łódź; PTC — Szombierki — Polaniecki, Kraków.

Jubileusz Jabłońskiego I

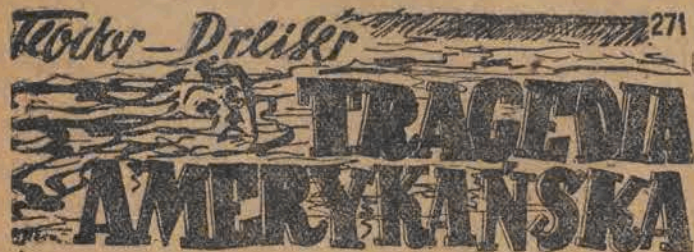
Kapitan pierwszej drużyny Cracovii, reprezentant Polski, Jabłoński I (Edward) obchodzić będzie na najbliższym meczu z ŁKS jubileusz 10-lecia gry w barwach Cracovii.

Jabłoński rozpoczął grę w Cracovii w dniu 16 października 1938 r. na meczu ligowym z Pogonią. Grając wówczas na pozycji środkowego napastnika zdobył jedną bramkę. W następnym roku debiutował w reprezentacji Polski na meczu z Węgrami, a po wojnie uczestniczył w pierwszym meczu przeciw Norwegii w Oslo, będąc strzelcem honorowej bramki dla Polski.

Jako jeden z najlepszych piłkarzy krakowskich Jabłoński reprezentował barwy Krakowa we wszystkich niemal meczach po wojnie, ostatnio zaś w czasie meczu Kraków — Ostrawa, był jednym z najlepszych zawodników na boisku i waleśnie przyczynił się do sukcesu Krakowa.

DKS zawiadania

Zarząd Włóknianckiego Związkowego Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że Sekretariat Klubu został przeniesiony na ul. Kilińskiego 145 (prawa oficyna). Godziny urzędowania od 16-20. Jednocześnie nadmieniamy, że zebrania wszystkich sekcji odbywają się w nowym lokalu.



Przyszło jej wszakże na myśl, że pod tym względem może ją spotkać zawód, teraz zwłaszcza, gdy nie była już zupełnie pewna miłości Clyda. Oddając się jemu, nie wymogła na nim obietnicy małżeństwa. On zapewne musiał obawiać się takiego żądania z jej strony, jeżeli należał, aby o tym nikomu nie mówiła, a teraz ona sama, dopóki się z nią nie ożeni, nie może mówić o tym nikomu. Ach, w jakże trudnym, haniebnym, wstrętnym znalazła się położeniu.

Matka, dowiedziawszy się z tych kilku słów o tej znajomości, ukrywanej przed wszystkimi, była zdumiona i zaniepokojona, gdyż niezmiernie chodziło jej o szczęście Roberty. Było to jej naukochańsze dziecko, tak dobre, niewinne, kochające, najlepsze, najmniej samolubne i najmądrzejsze ze wszystkich jej dzieci, więc czy to możliwe, żeby ktoś... Ale nie, to niemożliwe, nie tak łatwo skompromitować i zdradzić Robertę. Zbyt dobrze ma wpojone zasady. Spytała się jeszcze:

— A więc jest krewnym właściciela warsztatów pana Griffithsa, tak, zdaje się pisałaś?

— Tak, mam, jest jego bratankiem.

— Więc ten młody człowiek pracuje w tych warsztatach? — zapytała znowu i zdziwiła się, jak Roberta mogła zwrócić na siebie uwagę człowieka na takim stanowisku i jak mogła podnieść nań oczy, wiedząc, że jest on członkiem rodziny właściciela tych wielkich warsztatów. Wiedziała, czym się takie stosunki kończą i mogła być słusznie zaniepokojona. Miała jednak wielkie zaufanie do Roberty i pewna była, że tak dziewczyna nie zgodziłaby się na coś niewłaściwego.

— Tak, mam — odpowiedziała Roberta.

— Jakże on wygląda?

— O, bardzo jest miły. Przystojny bardzo i taki dobry dla mnie. Samo zajęcie w fabryce nie byłoby może tak miłe, gdyby nie on, który umie bardzo takownie postępować i utrzymać robotnice na właściwym miejscu. Jest bratankiem właściciela tej fabryki, więc naturalnie, że mu wszyscy okazują szacunek.

— A więc jest miły. Tak, to bardzo przyjemnie pracować, jak się ma z przyzwyczajonymi ludźmi do czynienia. Pamiętam, że w Trippets Mills nie bardzo sobie chwaliłaś. Widujecie się często?

— Owszem, dosyć często.

Roberta zaczerwieniła się, nie mogąc całej prawdziwej matce powiedzieć.

Aldenowa popatrzyła na nią i wzięła ten rumieniec za zakłopotanie.

— Kochasz go, Roberto?

— Kocham, mam — odparła szczerze i spokojnie.

— A on? Czy także cię kocha?

Roberta podeszła do kuchennego okna. Widziała za nim cały szereg walących się budynków, które najlepiej świadczyły o materialnych warunkach, w jakich rodzina jej znajdowała się. Od lat dziesięciu stały się symbolem ciągłych braków i niezaspokojonych potrzeb. Ten smutny widok okrytych śniegiem budynków był antytezą wszystkiego, o czym jej dusza marzyła, a co było związane z Clydem. Smutek jest przeciwnieństwem szczęścia, odwzajemniona miłość — niepodzielanej miłości. Gdyby ją kochał prawdziwie, pragnąłby stworzyć dla niej inne warunki, bezpowrotnie skończyłyby się jej smutek i nędza matki. Ale jeżeli nie, wszelkie konsekwencje jej błędów, niespełnionych marzeń spadłyby nie tylko na jej głowę, lecz i jej bliskich, a przede wszystkim na matczyną... Nie wiedziała, co ma odpowiedzieć na pytanie matki, ale wkońcu szepnęła:

— Tak, powiedział, że kocha...

— A jak ci się zdaje, czy ożeni się z tobą? — zapytała nieśmiało matka, pragnąc tego z całej duszy, gdyż ze wszystkich dzieci Roberta najwięcej miejsca zajmowała w jej macierzyńskim sercu.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dalszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 85), Czynskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (Zgierska 83), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniewicza (Pomorska 91), Sinielskiej (Rzgowska 51).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 najpopularniejsza komedia czeńska pt. „Igraszki z diabłem”, Jana Drdy. Sztukę wyreżyserował Leon Schiller.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”. Piotrkowska 243. Otwarcie sezonu 1948/49. — Dnia 20 października i dni następane o godz. 19.15 „PIEKNA HELENA” opera komedia w 3 aktach (5 odstępach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób. Chór, balet, statysty, orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru — w niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11. Uwaga: poniedziałek i wtorek teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 21 — tel. 150-36. Codziennie o godz. 19.15, w niedzielę i święta o 18.15 grana jest doskonała sztuka pt. „NADZIEJA” z udziałem całego zespołu z dyr. Adwentowiczem na czele. Sztukę opracował i wyreżyserował Karol Borowski.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o g. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolz pt. „PEPINA”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dziś o godzinie 19.30 „FANI PREZESOWA”. Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis „NIE BOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. — Kasa czynna od 11 do 18 i od 15. Telefon 123-02.

CYRK N 2 (Pl. Niepodległości). Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie godz. 19.30. Sobota godz. 15.30, 19.30. Niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Czarodziejskie ziarno” — godz. 18, 19, 20, w niedzielę 14.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Ostatni Mohikanin” — godz. 17, 19, 21, niedziela — 15.

BAŚKA — ul. Franciszkańska 31: „Kurhan Malachowski” — godz. 18, 20, w niedzielę 16.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 34” — godz. 11, 12, 13, 15, 17, 19, 19, 20, 21.

HEL — ul. Legionów 2/4: „Czarodziejskie ziarno” — godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Wyspa skarbów” — godz. 18, 20, w niedzielę 16.

POLONIA — ul. Piotrkowska 57: „Aktor” — godz. 17, 19, 21 w niedzielę 15.

PREZEDWISNIE — Zeromskiego 74/76: „Panna bez posagu” — godz. 18, 20, w niedzielę 15.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wielki przełom” — godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Jasne Łany” — godz. 18, 20, w niedzielę 16.

STYLWY — ul. Kilińskiego 178: „Średni smylach” — godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

TATRY — Sienkiewicza: „Kwiat miłości” — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Na morskim szlaku” — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 18: „Na morskim szlaku” — godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

WOLNOŚĆ — ul. Napierkowskiego 18: „Aktor” — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Marsylanka” — godz. 18, 20.30, w niedzielę 16.30.

KLUB PICKWICKA Łódź, ul. Traugutta 8 i p. wejście przez Hotel

Środa, dnia 20 października, godz. 20 Grzegorz Timofiejew — wieczór autorski: „Turgeniew i Zeromski”.

Wyjdziemy zwycięsko z trudności lokalowych

Realizacja postulatów o poprawie warunków życia pracujących

W Łodzi były specjalnie kiepskie warunki lokalowe. Wality i wała się nadal długo nieremontowane domy. Bolączek tych

NIE MÓGŁ ROZWIĄZAĆ SAMORZĄD,

nie posiadając potrzebnych kredytów. To też Rada Państwa zrobiła poważną rzecz, oddając na te cele do dyspozycji władz miejskich specjalne fundusze.

Do końca r. b. ma być wykonany poważny szmat roboty. Niedawno ogłoszone dane komisji nadzwyczajnej pokazały, że 500 nieruchomości, w których mieszkają robotnicy, będzie do zimy wyremontowanych.

Powstaje teraz pytanie, czy roboty te wyczerpują wszystkie pilne potrzeby. Oczywiście, że daleko nie. Są to bowiem zadania, które mogą być rozwiązane na „długiej fali”. Nasuwa się wobec tego drugie pytanie, a mianowicie jakie są perspektywy finansowe tego planu. Odpowiedź wypaść musi pod każdym względem pozytywnie. Po zytywnie dlatego, że po pierwsze nie osłabnie w przyszłości

STRUMIEŃ NADZWYCZAJNYCH DOTACJI

inwestycyjnych na akcję remontową, a po drugie dlatego, że cała gospodarka komunalna miast jest nastawiona na budownictwo mieszkaniowe, a na budownictwo spółdzielcze w pierwszym rzędzie.

Po za tym wchodzi tu w grę czynnik może najważniejszy. Ustawa o najmie lokali, wprowadzająca podwyżkę komornego od sfer niepracujących, stworzyła przesłanki dla dalszego, systematycznego ożywienia ruchu budowlanego. Kwoty, które już od września r. b. odprowadzane są na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej — w całości przeznaczone są na kapitalne remonty wszystkich domów, pozostających pod zarządem zarówno społecznym i państwowym,

jak i w administracji prywatnej. Jeśli idzie o Łódź, to sędzić należy, że może ona liczyć na specjalne przywileje w rozdziale tych funduszy. Miasto nasze niezależnie od tego podtrzymuje

DAWNO ZGŁOSZONY PROJEKT

który ma przyczynić się do zwiększenia funduszy na ratowanie za zagrożonych domów. Projekt ten, rozpatrywany przez naczelne władze państwowe, przewiduje sprzedaż 2,5 tysiąca małych domków o-puszczonych i poniemieckich, którymi administruje samorząd. Zarządzenie nimi dotychczas przysparzało miastu jedynie trudności i kłopoty, ponieważ dochodowość ich jest minimalna, a utrzymanie b. kosztowne. To samo dotyczy małych placów. Mówią o tym cyfry deficytu Zarządu Nieruchomości. A dziś właśnie istnieje koniunktura na sprzedaż tych domków, przeważnie jedno, lub

dwurodzinnych. Ich dzierżawcy, lub lokatorzy stale dopytują się, kiedy będą mogli obiekty te kupić na własność. Inni pragną budować małe, rodzinne domki na niezabudowanych placach. Wszystkie przytoczone momenty

wskazują na to, że w najbliższych latach możemy wyjść zwycięską ręką z wszelkich trudności mieszkaniowych, a tym samym wydatnie poprawić warunki bytu mas pracujących w Łodzi.

Rezultat naszej interwencji

Taryfa za przewóz węgla i ziemniaków

Kilka dni temu zamieściliśmy uwagi na temat zdzierstwa, jakie uprawiają właściciele wozów i rolwag, przewożący dla ludności kar-tofle i węgla ze składnic do domów.

Nasza interwencja nie przebrzmiała bez echa. Oto w wydziale przemysłowym Zarządu Miejskiego sprawie drogiego transportu szczegółowo rozpatrzono i w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych postanowiono w najbliższych dniach wprowadzić w Łodzi obowiązującą maksymalną taryfę za przewóz węgla i ziemniaków. Koszt przewozu 1 metra węgla na

przeźreni do 3 km ma być ustalony na od 50 do 70 zł, a 1 metra kartofli od 60 do 80 zł.

Przy odległości powyżej 3 km i do 6 km taryfa za przewóz 1 metra węgla wyniesie ma zł 60—80, a ziemniaków 70—90 zł.

Za przewóz węgla na odległości powyżej 6 km pobierać się będzie po 100 zł od 1 metra, a za przewóz kartofli po 110 zł.

Taryfa wejdzia w życie po oficjalnym ogłoszeniu i wszelkie naruszenie cennika będzie surowo karane przez władze administracyjne. (t)

Dodatek aprowizacyjny dla pracowników

Instrukcje wykonawcze już nadeszły do Łodzi

Zbliża się dzień 1 listopada. Tego dnia skasowane zostają w całym kraju reglamentowane przydziały chleba i mąki na kartki żywnościowe. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, ustanowione zostały pieniężne dodatki aprowizacyjne do pobieranych przez pracowników i robotników zasiłków rodzinnych, jako ekwiwalent za wspomniane wyżej przydziały. Ekwiwalent ten, jak się obecnie okazuje, wypłacany będzie przez pracodawców, albo — jeśli chodzi o robotników małych przedsię-

biorstw — przez Ubezpieczalnię Społeczną łącznie z zasiłkami rodzinnymi.

Dodatek aprowizacyjny przysługuje wyłącznie na tych członków rodziny, na których wypłaca się zasiłek rodzinny i, którzy jednocześnie otrzymywali dotychczas karty zaopatrzenia.

DODATEK WYNOŚI MIESIĘCZNIE:

do zasiłku na pierwsze dziecko — zł 385, do zasiłku na drugie dziecko — zł 415,

do zasiłku na każde następne dziecko — zł 450,

do zasiłku na żonę, jeżeli przysługuje zasiłek na dzieci — 260 zł, do zasiłku na żonę, lub męża niezdolnych do pracy — 260 zł,

do zasiłku na żonę, jeżeli nie przysługuje zasiłek na dzieci (i tyl ko wtedy, jeśli stara się ona o pracę, lub, gdy nie może dostać pracy) — zł 260.

Na żonę bezdzietną w wieku poniżej 40 lat dodatek aprowizacyjny może być wypłacany dopiero po przedłożeniu świadectwa lekarskiego Ubezpieczalni o trwałej niezdolności do pracy zarobkowej, lub jej własnego oświadczenia o gotowości przyjęcia pracy zarobkowej.

Formularze do złożenia takiego oświadczenia wydawać będą zakłady pracy, lub Ubezpieczalnia, która zobowiązana została do przesłania ich Urzędowi Zatrudnienia.

ZASIŁKI RODZINNE

wraz z dodatkiem aprowizacyjnym wynosić będą ostatecznie:

na pierwsze dziecko — zł 1,035, na drugie — 1,215, na każde następne — 1,450, na żonę lub męża niezdolnego do pracy — 760 zł, na żonę bezdzietną powyżej 40 lat, lub poniżej tego wieku o ile jest trwale niezdolna do pracy zarobkowej lub jest gotowa podjąć taką pracę — 560 zł. (at)

Kombinacje bogaczy wiejskich

Uchylanie się od podatków drogą fikcyjnych podziałów

Delegatura Komisji Specjalnej na województwo łódzkie zajęła się ostatnio dwiema sprawami bogaczy wiejskich, którzy dla oszukańczych celów dokonali fikcyjnego podziału posiadanej ziemi. Antoni Czech, posiadający faktycznie 17 ha ziemi, złożył władzom gminy Drzewica protokół podpisany przez świadków, iż oddał córce swej 7 ha ziemi. Stwierdzono jednak, że protokół był fikcyjny i, że miał na celu uniknięcia zapłacenia odpowiednich podatków. Czecha pociągnięto do odpowiedzial-

ności karnej. Odpowiadać będą także za fałszywe zeznania świadkowie, którzy podpisali protokół.

Podobnego przestępstwa dopuścił się Józef Grzych, zam. w gromadzie Śmiechów, pow. wielunińskiego, który będąc właścicielem gospodarstwa o powierzchni 19 ha dokonał fikcyjnego podziału majątku pomiędzy swoje dzieci i uzyskał w ten sposób skreślenie z wykazu uczestników Funduszu Oszczędnościowego. Współdziałał z nim Jan Stepien, pełniący obowiązki wójta gminy Naramieć. (t)

Nie każdy może być szoferem

Weryfikacja wszystkich kierowców samochodowych

W całym kraju rozpoczęła się weryfikacja kierowców samochodowych która trwać będzie do czerwca 1949 roku. Obok ujednolicenia systemu administracyjnego Komisje Weryfikacyjne chcą „przebrać” szeregi kierowców przez usunięcie z nich elementów nieodpowiednich. Dotąd system wydawania praw jazdy był różny, każde z województw miało inny kolor tych dokumentów — obecnie w całej Polsce obowiązywać będzie jeden format i kolor prawa jazdy. Zdarzały się bowiem wypadki, że kierowca, popełniwszy jakiegoś przestępstwo, wyjeżdżał do innego województwa, gdzie uzyskiwał nowe prawo jazdy.

Weryfikacja obejmie wszystkich kierowców, których w samym okręgu łódzkim jest 13 tys.

W Łodzi działać będą dwie Komisje Weryfikacyjne: jedna na miasto,

druga na województwo. W skład komisji tych wejdą przedstawiciele Zarz. Miejskiego, Zw. Zaw. Transportowców oraz Automobilklubu. Komisja kwalifikować będzie wszystkich kierowców samochodowych na podstawie zaświadczeń z miejsca pracy, świadectwa niekaralności, świadectwa lekarskiego itp. Osobom, które w czasie okupacji podpisały volks-liste, nie będą wydawane prawa jazdy. Specjalny nacisk kładzie się również na wyeliminowanie z tego odpowiedzialnego zawodu alkoholików.

Kierowców dzielić się będzie na trzy grupy: I kategoria, to kierowcy mający prawo prowadzenia wszystkich bez wyjątku pojazdów mechanicznych, kategoria II — kierowcy prowadzący wozy do pięciu ton i taksówki miejskie zarobkowe (prócz autobusów), posiadające prawa jazdy III kategorii prowadzić mogą tylko lekkie wozy osobowe do 1,5 tony.

Wiele osób pragnie zostać kierowcami samochodowymi. Ludzie ci nie otrzymują zająć w żądanym zawodzie, nie posiadając często odpowiednich kwalifikacji moralnych, z dziwnym uporem jednak nie chcą przyjąć innej pracy, którą się im oferuje Obecnie Urząd Zatrudnienia będzie miał prawo kierować ich do pracy w innym zawodzie.

W województwie naszym jest również sporo kierowców „amatorów”, bo aż 8 tys. W tym około pół procenta stanowią kobiety. Związek Zaw. Transportowców co roku organizuje kursy samochodowe, rozporządzając nie tylko odpowiednimi maszynami, czy modelami motorów, ale nawet specjalnym filmem. (o)

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W dniu 19 b.m. o godz. 17 w lokalu Dzielnic „Zielona” PPS ul. Południowa Nr. 65, odbędzie się zebranie członków Referatu Kobiecego.

Obecność członkin Dzielnic Obowiązkowa. Komisje Kontroli Wojewódzkiego Komitetu PPR i Miejskiego Komitetu PPR w Łodzi, oraz Komisja Kontroli WK PPS zawiadamiają, że w dniu 20.10.48 r. o godzinie 11 w lokalu WK PPR ul. Piotrkowska 55, w świetlicy, odbędzie się wspólna odprawa pełnomocników i Rzeczników Komisji Kontroli. Na odprawie winni przybyć pełnomocnicy względnie ich zastępcy.

RADIO

WTOREK, 19 PAŹDZIERNIKA 1948 R. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 14.35 Plotr Mascagni jako kompozytor i dyrygent. 14.55 Felieton sportowy. 15.00 Audycja młodzieżowa. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Pogadanka aktualna. 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 16.55 Przeglad Wydawnictw Oświatowych. 17.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry PR w Bydgoszczy. 17.50 „Kto smaruje, ten jedzie” — pogadanka. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Miąskowski — kwartet smyczkowy Nr 8 f-moll op. 59. 18.35 Utwory kompozytorów radzieckich. 18.50 „Uprzemysłowienie i podniesienie kultury rolnej wsi radzieckiej” — pogadanka. 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 19.45 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.55 „Mówi Wy-stawa Ziemi Odzyskanych”. 21.00 Koncert muzyki radzieckiej. 22.00 „Możka muzyczna”. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

MUZEUM MIEJSKIE Sztuki — Więckowskiego 35, otwarte od 10—17 przez poniedziałki i piątki. Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 przez poniedziałki.

Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 przez poniedziałki, w niedzielę i święta od 11—17. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 przez poniedziałki.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — Wystawa prac malarskich Mierzystawa Sienkiewicza. otwarte od godz. 10—18.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych — Park Im. H. Sienkiewicza. — Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolska, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18 w niedzielę i święta od 10—18.



— Żadnej stacji nadawczej nie mogą na ten głosnik złapać, to może złapie rybę.

Czytelnicy piszą

Remont instytucji

Od jednej z czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji) otrzymałmy wczoraj list, który zamieszczamy w skrócie:

„Do uwag, zamieszczonych w artykule Kuriera Popularnego pt. „Przyrost naturalny” jako jedna z młodych matek pragnę przyłączyć i swoje. Moje malenstwo jest zarejestrowane w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Piotrkowskiej nr 113, przybyłam w oznaczonym dniu tzn. 15 bm. do lekarza. Jedną z urzędniczek bardzo lekceważąco załatwiająca interesantki, obrócona do nas tyłem, na zapytanie czy lekarz przyjmuje, oświadczyła, że lekarz jest na urlopie i przyjęć nie ma. Na powtórne pytanie, kiedy przyjęcia będą wznowione, odpowiedziała lakonicznie, że za miesiąc...”

Dziwne, że poważna instytucja miejska w taki sposób traktuje sprawy. Nas nie obchodzi ani remont lokalu, ani urlop lekarza. Nas obchodzi przede wszystkim zdrowie naszych dzieci i właściwe odnośnienie się do nas personele, załatwiającego te sprawy. W tym wypadku należało tak załatwić sprawy, aby opieka i pomoc nie były przerwane nawet wtedy, kiedy się remontuje lokal lub gdy lekarz jedzie na urlop.

Wam ob. Redaktorze jesteśmy serdecznie wdzięczni za zajęcie się naszą sprawą.

Jedna z matek”

Czworaczki Diany

Lwiątko karmione przez wilczyce

Lwica Diana „występująca” w cyrku Nr 2 została matką czworaczków. Ciekawi jak chowają się małe lwiatka, odwiedzamy zwierzyniec przy Cyrku.

Przy wejściu do namiotu stoją rzędem zakratowane wozy, przeznaczone dla drapieżnych zwierząt. Tu mieszka 4 brunatne niedźwiedzie, z których jeden „produkuje” się w cyrku jazda na kółku i spacerem po wąskiej desce. Dwa małutkie, które są dopiero w trakcie tresury, niepokojnie drepczą po swym niewielkim „apartamentach”. A oto przedmiot naszych zainteresowań — lwica „Diana”, wygrzewa się na słońcu ze swym małżonkiem „Tino”. Potężny lew bawi się ze swą „połowicą”, pokazując przy tym swą wcale nie małą paszczę. Ale gdzie są „dzieci”?

Diana jest już po raz trzeci matką. Pierwszy i drugi raz były to trojaczki, które lwica przez nieuwagę zadusiła. Tym razem a było to 3 paździenka, przyszło na świat czworo małych lwiatka. I znów nieuwważna matka cierpiąca zresztą na reumatyzm, zadusiła po 3 dniach dwoje małych. Wtedy ob. Podogrodzki Zygmunt, który pracuje już wiele lat w Cyrku jako pogromca zwierząt, zajął się losem pozostałych przy życiu lwiatka. Małe „dzikusy” otrzymały przybraną matkę, a jest nią — wilczyca, którą cyrk kupił wraz z szceniogiem szczeniakiem. Właśnie w jego wozie znajduje się cała „psia rodzina” wraz z dwojgiem podrzutków.

Z ciekawością wchodzimy po schodkach do małego, lecz schludnego mieszkania Podogrodzkiego. W kacie, na posłaniu, wśród młodych, jeszcze ślepych wilczków,

grzebią się dwa odróżniające się od nich czarno - nakrapiane lwiatka. Wczoraj przejrzały i stały się bardzo agresywne. Gdy wzięte w ręce robią od razu użytek ze swoich długich pazurków i gniewnie marszczą nosy. Swoich „mlecznych braci” oczywiście poszuchują zajmując dla siebie lepsze miejsca, są od nich przecież znacznie większe i silniejsze.

Właśnie wilczyca Lili powróciła ze spaceru i skacze do gniazda, obwładając nespokojnie swoje dzieci. Czule liże małego lewka, który mruzcąc pociesznie poddaje się pieszczocie przybranej matki.

„Podrzutki” będą karmione przez wilczyce do dwóch miesięcy, później umieszcza się je w osobnej klatce, bo będą złe i mogłyby pogryźć małe pieski i nawet swą przybraną matkę. (Sam)

Proces redaktorów Kuriera Częstochowskiego

Gdy Warszawa się jeszcze bronila przeszli na służbę wroga

Jedną z najważniejszych i najciekawszych spraw przeciwko kolaborantom kulturalnym będzie niewątpliwie proces współpracowników gazdiniowego „Kuriera Częstochowskiego”. Było to pierwsze w czasie okupacji hitlerowskie pismo, ukazujące się w języku polskim. Pierwszy jego numer bowiem wyszedł z druku już w dniu 15 września 1939 r., a więc w czasie, gdy na ziemiach polskich trwała jeszcze walka z najeźdźcą. „Kurier Częstochowski” wychodził przez cały czas okupacji. Ostatni jego numer ukazał się z datą 16 stycznia 1945 r. Szmatławiec ten kolportowany był w ilości 25 tys. egzemplarzy na terenie Częstochowy, Kielec, powiatu częstochowskiego, radomszczańskieg i kieleckiego. Jednakże „Kurier Częstochowski” docierał nawet do Warszawy.

W dokumentach niemieckiego Abteilung-Propaganda podkreślono w jednym ze sprawozdań dostawnie, że

„pismo posiada zdecydowanie katolicki charakter i z tego względu właśnie w Częstochowie jest odpowiednio dla nastrojów ludności i dobrze spełnia zadania propagandowe”.

„Kurier Częstochowski” posiadał stały dodatek niedzielny dla katolików, w którym zamieszczano artykuły o treści religijnej, wiadomości z życia kościoła oraz wyjątki z Ewangeli. Artykuły umieszczane w dodatku podpisywane były w taki sposób, aby budziły wrażenie, że redaktorem dodatku dla katolików jest ksiądz. Ponadto redakcja szmatławca częstochowskiego zabiegała o utrzymanie zewnętrznego charakteru polskiego. Dlatego też, w przeciwieństwie do innych gazdiniów, „Kurier Częstochowski” nie przyjmował ogłoszeń, zredagowanych w języku niemieckim.

W dyspozycji władz prokuratorskich znajdują się wszyscy niemal polscy redaktorzy Kuriera Częstochowskiego. Podzielono ich na dwie grupy: pierwszą ósemkę oskarżonych stanowią przed Sądem Okręgowym w

Częstochowie w listopadzie r. b. Są to: Stanisław Homan, przed wojną korespondent i reporter sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego” — następca naczelnego redaktora szmatławca „Kuriera Częstochowskiego”, Zdzisław Stanisław, redaktor polityczny gazdiniówki, który pisał artykuły wstępne i polityczne, jego ojciec Józef Stanisław, przed wojną komisarz policji, pełnił przez pewien czas obowiązki redaktora naczelnego „Kuriera Częstochowskiego”, Ryszard Jeliński, redaktor niedzielnego dodatku dla katolików, Tadeusz Starostecki, literat, sprawozdawca prasowy i felietonista, który drukował na łamach Kuriera Częstochowskiego swoje powieści, Stanisław Jucha vel Snieżyński, współpracownik dodatku niedzielnego, Janina Tomza, która rozpoczęła pracę publicystyczną w duchu hitlerowskim w okresie, gdy Warszawa jeszcze się bronila, oraz Antoni Mroczek vel Henryk Konrad, autor artykułów wstępnych i politycznych, felietonista i współredaktor gazdiniowego „Dziennika Radomskiego”.

Władze prokuratorskie rozpracowują bogatym materiałem dowodowym w postaci archiwum redakcji i administracji pisma, całej korespondencji, list piac oraz pochlebnych i pozytywnych opinii hitlerowskiego Urzędu Propagandy o „Kurierze Częstochowskim” i jego poszczególnych współpracownikach.

Uwaga!

Rejestracja mężczyzn urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932

Zarząd Miejski - Wydział Wojskowy - zwraca uwagę mężczyzn, urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Kwalifikacyjno-Rejestracyjną lub po zgłoszeniu się otrzymali odroczenie, że na miesiąc zostali rozplakotani obywatelstwa ustalonego.

2) dni i miejsca stawiennictwa przed Komisją Kwalifikacyjno-Rejestracyjną

3) dokumenty, które należy przedłożyć przy zgłoszeniu się na Komisję oraz przy wniesieniu podań o zwolnienie ze względu na sytuację ledynego żywiciela rodziny lub jedynego gospodarza

Wydział Wojskowy (Łódź, ul. Piotrkowska 104, poprzednia oficyna, IV piętro, pokój nr 24) udziela informacji z zakresu rejestracji i wnoszenia podań codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13.

Słynny reżyser włoski Vergano realizuje nowy film polski

W Łodzi bawi od kilku dni jeden z najlepszych reżyserów filmowych we Włoszech Aldo Vergano.

Aldo Vergano (członek Komunistycznej Partii) jest jednym z twórców realistycznej szkoły filmowej we Włoszech. Nie widzieliśmy jeszcze w Polsce filmów włoskich. Jednym z pierwszych, który wszedł na nasze ekrany będzie film realizowany przez Vergano pt. „Stońce wjeżdżają jeszczę”. Jest to jeden z najlepszych filmów włoskich. Tematem jego jest okupacja i włoski ruch oporu. Film został nagrodzony na festiwalu w Wenecji, tylko dlatego, jak nam mówi Vergano, że jury składało się z przedstawicieli różnych państw. W 1947 r. kiedy jury składało się wyłącznie z sędziów włoskich tytuł filmów postępowych nie otrzymał nagrody.

„Stońce wjeżdżają jeszczę” został zrealizowany w specjalnych warunkach. Produkcja finansowana była przez grupę partyzantów. Stery kapitalistyczne nigdy nie podjęłyby się wyprodukowania filmu postępowego.

Stosunki jakie obecnie panują w filmie włoskim uniemożliwiają tworzenie prac postępowych pracowników filmu, do których należy Aldo Vergano. Kinematografia włoska jest na zakamieku drogi powrotnej do filmu rozrywkowo-ograbiającego. Przeważa komedia lekka i wielkie wystawy. Poza tym wraca tradycja włoska — kreowanie oper. Film włoski znajduje się pod wpływem kapitalistów amerykańskich i nie ma mowy o wskrzeszeniu się nowego stylu filmu włoskiego.

Aldo Vergano przybył do Polski na dłuższy okres czasu. Będzie on reżyserował nowy film polski Czarci Złob. Prace przygotowawcze do tego filmu są już na ukończeniu i w połowie grudnia ekipa operatorska rozpocznie prace plenarowe w Zakopanem. Film oparty będzie na tle życia strażnicy pogranicznej wysoko górskiej. Prócz tego Vergano współpracować będzie przy pisaniu scenariuszy oraz wygłosi cykl wykładów w Wyższej Szkole Filmowej.

Zimowe wczasy w Karkonoszach

Schroniska górskie udostępnione dla robotników

W związku ze zbliżającym się zimowym sezonem wczasów pracowniczych zainteresowane instytucje przystąpiły do rozpatrywania możliwości wykorzystania schronisk górskich dla zorganizowanej akcji wczasów pracowniczych.

Projekt został już przekazany do Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wytypowano schroniska w Karkonoszach, jako nadające się szczególnie do wypoczynku w okresie zimy, a w najbliższych dniach zostaną wybrane dobre, najbardziej odpowiadające akcji

wczasów w okresie zimy.

Oddanie schronisk górskich do dyspozycji wczasowiczów stworzy nieznaną dotychczas możliwość spędzania urlopów w najwyższych rejonach górskich w wyjątkowo pięknych okolicach zdala od zabudowanych terenów. Będzie to miało jeszcze jeden plus a mianowicie wczasowicze będą mogli korzystać z fachowej opieki trenerów narciarskich i używać dowoli przyjemnego sportu narciarskiego oczywiście w ramach amatorsstwa.

Dobre maszyny na złom

Proces o sabotaż gospodarczy w Sądzie Wojskowym

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi odbyła się wczoraj rozprawa przeciw oskarżonemu o u. prawnie sabotażu gospodarczego w Państwowym Przemysle Włókienniczym: dyrektorowi PZPB Nr. 2 w Łodzi Leonowi Cogli i właścicielowi prywatnej fabryki przedzłotniczej pod firmą „Mroga” w Głowniu, Bolesławowi Maciejewskiemu i Alfredo wi Eckersdorffowi.

Oskarżał prokurator major Sikorski. Akt oskarżenia zarzuca Coglowi, że w czerwcu ubiegłego roku na prośbę Maciejewskiego i Eckersdorffa i w porozumieniu z współwłaścicielem „Hurtowej Zbiornicy Złomu” Wyrwaniem Kazimierzem wywiózł z PZPB Nr 2 użytkowe maszyny przedzłotnicze wagi 33.000 kg, wartości — 3.000.000 zł. Maszyny te złożone zo-

stały w „Hurtowej Zbiornicy Złomu”. Współwłaściciele firmy „Mroga” odpowiadali za namówienie osk. Cogla do zakwalifikowania wywiezionych maszyn przedzłotniczych i części potrzebnych im do ich własnej fabryki jako bezużyteczny złom. Po przeprowadzeniu tej transakcji i wywiezieniu maszyn do „Hurtowej Zbiornicy Złomu” osk. Maciejewski dnia 8 czerwca zabrał je stamtąd i wywiózł do Głownia. Po dwóch tygodniach Maciejewski wpłacił Coglo wi 50.000 zł jako „należność” za nabycie części.

Osk. Maciejewski i Eckersdorff narazili ponadto więc Państwo na stratę dodatkową wypływającą z niewykorzystania maszyn w produkcji.

Po przewrzie sąd zarządził odroczenie sprawy do jutra.

Przy bólach
niecierpliwym, nerwowym, z łagodnym podbrzuszem, niestępnym, przy niedociąganiach, nadwężeniach, sztywności stawów, reumatyzmie należy na miesiąc bolet
Kapsiplast
Cienkowany plaster kauczukowy
Produkcja Państw. Fabryki Żywno. Zakł. Przem. Farmacw w Warszawie
ZADAC W APTEKACH I DROGERIACH

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. REICHER — specjalista, weneryczne choroby skórne (zaburzenia), Polidodow, nr 25, 7/9a, st. 6m, wczoraz — 901

Dr. med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherze weneryczne, przyjmuję Kilińskiego 132, w godzinach 13-14 i 15-16. Tel. 293-35 — 222

Kupno i sprzedaż

FABRYKA Świec Adler, Łódź, Piotrkowska 85 polecamy świece nagrobkowe, choinkowe, skupujemy odpadki świec, woski — 857

SAPONINE, LUKRECJE i inne środki pianotwórcze kupimy w każdej ilości. Centrala Sprzedaż Pożarniczego Sp. z o.o. Łódź, Roosevelta 5, tel. 278-19. — 890

Zarobione dokumenty

SKRADZIONO: palcówka, legitymacje PSS, kartki żywnościowe oraz kwity Zw. Emerytów na nazwisko Jodłowska Bronisława. Proszę o zwrot tylko dokumentów na adres: ul. Różycyńskiego 8, m. 4.

Zaofiarowane prace

KIEROWNIK referatu budowlanego potrzebny. Podanie, życiorys, Centrala Mieczarska, Łódź, Gdańska 184.

Lokale

POKOJU umebowanego — śródmieście poszukuje wyższy urzędnik. Oferty pod „Starszy”.

Problemy opieki nad dzieckiem

przedstawia delegaci Łodzi na konferencji wrocławskiej

Wczoraj rozpoczęły się we Wrocławiu obrady pierwszej po wojnie krajowej konferencji, poświęcone zagadnieniom opieki nad dzieckiem.

Na Konferencji tej zostaną omówione dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad sierotami.

Z Łodzi na konferencję wyjechał nacelnik Wydziału Opieki nad dzieckiem przy Kuratorium oraz pięciu wizytatorów. Zobrazują oni dotychczasową działalność w województwie łódzkim i przedłożą nowe projekty. Między innymi poruszone będzie zagadnienie świetlic dla młodzieży szkolnej. Zagadnienie to urosło obecnie do poważnego problemu, gdyż w większości dzieci robotników nie mają w domu odpowiednich warunków do pracy pozaszkolnej.

OBWIESZCZENIE

w sprawie zaliczek na podatek od nieruchomości w roku 1948.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Administracji i Publicznej i Ziem Odrzeskich z dnia 21 września 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 335) obowiązują do wpłacenia w roku bieżącym zaliczek miesięcznych na podatek od nieruchomości za czas od dnia 1 września r. b. podatkowy, posiadający budynki za które w całości lub w części czynsz lub wartość czynszowa ustala się według nowych stawek czynszowych na podstawie dekretu z dnia 23 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 288).

Zaliczki należy wpłacać bez wezwania władzy podatkowej w terminie do dnia 30 każdego miesiąca, biorąc za podstawę czynsz lub wartość czynszową za miesiąc poprzedzający. Zaliczki za miesiąc września 1948 r. należy wpłacić do dnia 31 października r. b.

Zaliczka miesięczna na podatek od nieruchomości wynosi 23 procent ustalonego dla wyżej wymienionych budynków lub ich części czynszu — za ten miesiąc, za który zaliczka zostaje wpłacona.

Podatnikom służy prawo zmniejszenia zaliczek płatnych w myśl niniejszego obwieszczenia o 1/12 części wymierzzonego już za 1948 r. podatku od nieruchomości od wymienionych wyżej budynków lub ich części.

Równocześnie z wpłaconiem zaliczek należy złożyć deklarację z podaniem budynków lub ich części, od których wpłacana jest zaliczka.

Niewpłacone w terminach przewidzianych zaliczki zostaną skierowane w drodze egzekucji administracyjnej z dołżeniem dodatku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Łódź, dnia 16 października 1948 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Zwycięstwo Elektrowni Łódzkiej

Warszawa zdystansowana w wyścigu pracy

Na posiedzeniu Komisji orzekającej w sprawie wyścigu pracy, odbyty 15 bm. w Warszawie, ustalone zostały wyniki współzawodnictwa elektrowni warszawskiej i łódzkiej za miesiąc wrzesień r. b.

Elektrownia Łódzka osiągnęła ogółem 336 punktów, uzyskując w ten sposób przewagę 34,6 punktu nad elektrownią warszawską.

Jest to o kolej trzecie zwycięstwo, odniesione w III kwartale przez zwyciężającą Łódzką elektrownię. Zwycięstwo swe Łódź zawdzięcza lepszym wynikom, osiągniętym w dziedzinie wykonania planu produkcji, oszczędności węgla i ciągłości ruchu w sieci. Łódzka elektrownia przekroczyła znacznie swój plan produkcji i nadal wykazuje zmniejszenie zużycia paliwa. W Łodzi za okres września było znacznie mniej przerw w dostawie prądu i w ruchu, niż w Warszawie. Jest to rezultat należytej

konserwacji maszyn, kabli i napowietrznej sieci przewodów. Komisja orzekająca podkreśliła też sprawność załogi monterskiej łódzkiej elektrowni.

Na innych odcinkach współzawodnictwa wyniki pracy były mniej więcej równe. Komisja orzekła, że obie elektrownie we wrześniu wykazały większą ilość punktów i zdobyły podnieść ogólną wydajność swoich załóg. (t)

Akademia Z. A. M. P.

Zarząd okręgowy Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Łodzi organizuje uroczystą akademię z okazji inauguracji roku akademickiego 1948/49. Akademia odbędzie się nadchodzącej niedzieli w sali TUR przy ul. Piotrkowskiej 243 o godz. 10 rano.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«

Piortrkowska 243
Otwarcie sezonu 1948/49
Dnia 20 października i dni następane o godzinie 19.15

»PIĘKNA HELENA«

OPERA KOMICZNA w 3 aktach (5 odsłonach)
Muzyka J. Offenbacha.
W rolach głównych: W. Bojarska, J. Chasielski, J. Kenda, K. Kosszela, A. Kaczorowski, H. Zabulska, S. Radulska, W. Rychar, W. Szczawiński, M. Ślaski, H. Stachurska, A. Sawin, L. Wachawik, F. Wasilawska, W. Zwoliński i inni. — CHÓR — BALET — STATYSTY — ORKIESTRA
Udział bierze 60 osób.

Bilety wczelniej do nabycia, w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. — W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

REDAGUJE ZESPÓŁ

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji	156-91, 257-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,	
Sekretarz Redakcji	Kolportażu	156-91, 257-94
Dyrektor	Biuro Ogłoszeń	256-37, 252-2
Administracyjny	Ekspedycja	161-83
	Rozdział	272-62